

Anna Niedźwiedź

(Kraków)

Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej w kręgu mitologii narodowej

Związki obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej z polską tradycją patriotyczną i narodową zdają się być zupełnie oczywiste. Owa oczywistość, stwarzająca niemal poczucie naturalności, niejednokrotnie banalizuje problem i czyni go mało atrakcyjnym badawczo. Jednakże uważny i dociekliwy obserwator kultury nie pozwoli zwieść się tym pozorom oczywistości. Wręcz przeciwnie. Poczucie oczywistości otaczające całe zagadnienie powinno go wyczulić i wzbudzić najwyższe podejrzenia. Oczywistość oraz towarzyszące jej uproszczenia i skróty myślowe nieuchronnie wskazują na rozbudowane struktury myślenia mitycznego. Bliższa obserwacja zjawisk narastających wokół obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej odkrywa kolejne elementy struktur mitycznych, spośród których wskazać można silne nacechowanie emocjonalne, rytualizm, myślenie magiczne czy historiozołiczną wykładnię historii i dziejów narodowych.

Tak oto przyjmując za podstawę perspektywę etnologiczną, której ambicją jest poszukiwanie i odsłanianie ukrytych znaczeń, można spojrzeć na obraz Matki Boskiej Częstochowskiej jako na pewien klucz otwierający drzwi do pokładów mitologii narodowej. Obraz ten potraktuję jako znak-symbol narodowej tożsamości, na którym, jak na osnowie, plecie się polska opowieść mityczna. Opowieść stale w nowych kontekstach przywoływana i ożywiana, a zarazem unowocześniana i przystosowywana do zmieniających się warunków. Stały i utrwalone w świadomości powszechnej znak, jakim jest oblicze Jasnogórskiej Madonny, powraca w kolejnych momentach dziejowych, niosąc ze sobą stare znaczenia i ciągi skojarzeń, równocześnie zyskując nowe konteksty i wartości. Znak ten poprzez

swoją powszechność, a nawet rzecz można popularność, jest niewątpliwie żywym elementem myślenia potocznego. Przypomnieć tu warto, iż jedną ze znamiennych cech myślenia potocznego jest skłonność do mitycznych struktur wyjaśniania otaczającej rzeczywistości. Owa nośność obrazu oraz towarzysząca mu mityczna otoczka wykorzystywana bywa we współczesnym życiu politycznym czy społecznym.

Obraz zatem funkcjonuje w kręgu wielowarstwowych i przez wieki narastających mitów powszechnych. Owe potoczne i spopularyzowane przekonania i skojarzenia, wiążące obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z mitologią narodu, miały niejednokrotnie u swych korzeni charakter elitarny. Poprzez lata ulegały jednak różnorodnym przekształceniom, przystosowując się do aktualnych sytuacji i znajdując echo w coraz szerszych warstwach społecznych. Opowieść o obrazie stała się z czasem zwierciadłem narodowych wizji i mitów. W obrazie zaczęły przeglądać się dzieje Polski, a raczej mocno zmitologizowana ich wizja. Obraz stał się znakiem, w którym skumulowała się owa wizja dziejów. Przywołanie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej zaczęło być równoważne z przywołaniem ciągu skojarzeń historycznych od potopu szwedzkiego, poprzez odsiecz wiedeńską, aż po czasy „Solidarności”.

Ścisłe związana z wizerunkiem jasnogórskim spopularyzowana wizja dziejów oraz religijno-mityczna ich interpretacja mieści się w zaproponowanej przez Miłłowitę Kunińskiego definicji „historiozofii żywiołowej”. Wspomniany autor mianem historiozofii żywiołowej określa wizję dziejów „ateoretyczną, aintelektualną i emocjonalną, w której miesza się cyrkularne i linearne ujmowanie terażniejszości i przeszłości, łącząc w sobie przenikające się wzajemnie aspekty: egzystencjalny i historyczny, świecki i święty”¹

Współczesne znaczenia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej doskonale odzwierciedlają strukturę historiozofii żywiołowej, w której terażniejszość interpretowana jest poprzez nieustanne odniesienia do wydarzeń historycznych (cyrkularna wizja dziejów), z drugiej zaś strony ta sama sytuacja terażniejsza umieszczana bywa w historycznym, linearnym czasie boskiego planu. Te ciągi skojarzeń narastające i wywoływane przez obraz Matki Boskiej Częstochowskiej tworzą swego rodzaju topos jasnogórski funkcjonujący w wyobraźni zbiorowej Polaków. Topos ten jest żywym elementem *universum polskiego*, które współtworzą zarówno znaki-symboly, jak i obrzędowość oraz obyczaj².

Topos jasnogórski jest wielowarstwowy. Dzięki swej mitycznej strukturze z łatwością łączy i przyswaja elementy pochodzące z różnych epok i momentów dziejowych. Najistotniejszymi i konstytutywnymi warstwami są niewątpliwie warstwy barokowa i romantyczna. Istnieje bogata literatura obrazująca rolę myśli

¹ M. Kuniński, *Historiozofia żywiołowa a upadek komunizmu*, [w:] *Czy historia może się cofnąć?*, B. Łagowski (red.), Kraków 1993, s. 12.

² Por. J. Pokrop, *Universum polskie*, Kraków 1993.

barokowej i romantycznej w kształtowaniu się *universum polskiego*³. Nie będę zatem w tym miejscu interpretować toposu jasnogórskiego poprzez barokowo-romantyczny schemat. Myślę iż ciekawszą formą interpretacji toposu jasnogórskiego, a zarazem formą bliższą etnologowi, jest opowieść o konkretnych, żywych do dziś i obecnych w wyobraźni zbiorowej motywach jasnogórskich. Myślę tu o motywie ran z obrazu jasnogórskiego, motywie obrony świętej twierdzy oraz o motywie królewkości Matki Boskiej Częstochowskiej.

Dokonując interpretacji tych trzech motywów, pragnę raz jeszcze podkreślić, iż mamy tu do czynienia z nieustannym nakładaniem się na siebie różnych porządków: porządku boskiego i porządku ziemskiego realizującego się w bycie narodowym. Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej jest dynamicznym punktem spotkania tych dwóch światów. Wizerunek z jednej strony obrany został przez naród za palladium, z drugiej zaś strony został temu narodowi dany jako znak boskiego wybrania. Obecność obrazu jasnogórskiego w kręgu narodowych mitów nadaje tym mitom rangę religijną, a różnego rodzaju działania narodowo-polityczne zyskują dzięki tej obecności sankcję boską.

Bibl. Jag.

Rany na obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej

Pochodzenie znamienia widocznego na wizerunku Jasnogórskim nie jest do końca wyjaśnione. Badania historyków sztuki wskazują jednak na to, iż obraz mieści się w gronie tzw. wizerunków ranionych, a szramy na nim widoczne mogły być świadomym zamierzeniem artystycznym⁴. Tymczasem przekazy historyczne, jak i żywa do dziś legenda, łączą pojawienie się ran z rokiem 1430 i husyckim napadem na Jasną Górę. W przekazach historycznych wyraźnie podkreślany jest obrazoburczy charakter napadu husyckiego. Zaatakowany został sam obraz. W związku z odniesionymi zniszczeniami obraz został przewieziony do Krakowa i poddany odnowie. Zarówno w przekazach Jana Długosza, jak i w relacjach Mikołaja Lanckorońskiego, Mikołaja Wilkowieckiego i Rydzińskiego pojawia się

³ Por. np. J. Tazbir, *Polskie przedmurze chrześcijańskiej Europy*, Warszawa 1987; T. Biernat, *Mit polityczny*, Warszawa 1989; M. Janion, *Projekt krytyki fantazmatycznej*, Warszawa 1991.

⁴ O tym, jak daleko legenda może zająć miejsce prawdy historycznej, niech świadczy fakt, iż historycy sztuki po analizie i badaniu obrazu wykluczają możliwość powstania ran na obrazie jasnogórskim w wyniku czynu obrazoburczego. Rany są więc albo zamierzonym przez artystę efektem, albo wynikiem przypadkowego uszkodzenia, które zostało potem przez artystę wykorzystane. Przyglądając się bliżnom na obrazie częstochowskim, warto zdać sobie sprawę z częstej obecności wizerunków ranionych w tradycji bizantyjskiej. Na temat zagadnienia tzw. wizerunków ranionych oraz na temat hipotez wysuwanych wokół ran jasnogórskich por. A. Różycka-Bryzek, *Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej; pochodzenie i dzieje średniowieczne*, [w:] „Folia Historiae Artium” t. XXVI: 1990, s. 5–26.

motyw ran na policzku Madonny Częstochowskiej⁵. Dwie szramy mają być śladem po husyckim napadzie. Mimo usilnych starań krakowskich malarzy odnawiających obraz, szram nie udało się zamalować, gdyż kładzione na nie farby nieustannie ściekały⁶.

Tak brzmi przekaz kronikarzy. Tymczasem z badań obrazu przeprowadzonych przez konserwatorów i historyków sztuki wiemy, iż szramy widoczne na obrazie częstochowskim istniały niewątpliwie przed rokiem 1430. Potwierdzają to także wcześniejsze wersje legendy jasnogórskiej, które mówią o ranieniu obrazu przez Tatarzyną⁷. Faktem jest, iż rysy są wyrte w zaprawie drugiej fazy obrazu. Możliwa jest również hipoteza wskazująca na ich obecność w pierwszej fazie ikonowej⁸. W każdym bądź razie nie ulega wątpliwości, iż były obecne przed rokiem 1430.

Legendarne powiązanie ran na obliczu Matki Boskiej Jasnogórskiej z obrazoburczym napadem husyckim zapoczątkowało okres uznania „prawdziwej cudowności” obrazu (w ten sposób ujmują to kronikarze). Trzeba tu pamiętać, iż w roku 1430 obraz jasnogórski miał już znaczenie w wymiarze narodowym – stanowił palladium rodu Jagiellonów⁹. W ten sposób zniszczenie obrazu miało istotny wymiar polityczny. Legendarne powiązanie ran na twarzy Matki Boskiej z owym najazdem husytów, a zarazem otaczający owe rany nimb cudowności (siły nadprzyrodzone nie zezwoliły na zamalowanie blizny) wpisały rany w wymiar dziejowy. Motyw ten okazał się niezwykle nośny w ciągu dalszych dziejów polskich i niejednokrotnie poprzez ten motyw dokonywano interpretacji różnych wydarzeń historycznych oraz sytuacji bieżących.

Współcześnie opracowane kalendarium z dziejów Jasnej Góry przedstawia najazd husytów jako niezwykle groźne dla całego narodu wydarzenie historyczne. Zacytuj tu fragment owego kalendarium, w którym krótka notatka o napadzie husytów zawiera typowy religijno-narodowy schemat mówienia o dziejach Polski:

„1430–16 IV – rabunkowy napad nabrzmiały polityczną wymową. Zniszczeniu Obrazu towarzyszy dążenie do rozdzielenia organizmu polsko-litewskiego. Obraz Matki Bożej

⁵ Por. Z. Rozanow, *Dzieje obrazu i fundacja Jasnej Góry*, [w:] *Najstarsze historie o częstochowskim obrazie Panny Maryi*, H. Kowalewicz (wyd.), Warszawa 1983, s. 38–39.

⁶ Por. A. Różycka-Bryzek, *op.cit.*, s. 19–20.

⁷ W przekazach powstałych po 1430 roku legenda o strzale Tatarzyną przechodzi znamiennej transformację. Postać ta nie zostaje zapomniana, lecz jej rola uległa redukcji. Nadal pojawia się motyw ranienia wizerunku tatarską strzałą, ale już nie w policzek (tu następował dokładny opis kształtu grota strzały, który miał przypominać kształt ran na obrazie), ale w szyję, co nie koliduje z legendą o ranieniu twarzy Madonny przez husytów; por. A. Różycka-Bryzek, *op.cit.*, s. 17–20.

⁸ Posługuję się tu zaproponowanym przez A. Różycką-Bryzek rozróżnieniem trzech faz ikonowych obrazu jasnogórskiego: faza I – ikonowa, faza II – włoska, faza III – polska; por. A. Różycka-Bryzek, *op.cit.*

⁹ Zob. Z. Rozanow, *op.cit.*, s. 40. Zob. także A.J. Zakrzewski, *W kręgu kultu maryjnego*, Częstochowa 1995, s. 59.

Częstochowskiej jest restaurowany w królewskim Krakowie, a tym samym jagiellońska idea przyjaźni narodów, jakby wyrosła z ducha Maryi, została ocalona¹⁰.

Taka interpretacja tego wydarzenia zawarta w kalendarium jasnogórskim wskazuje na wytworzenie się pewnej specyficznej interpretacji dziejów, w której Jasna Góra i znajdujący się na niej obraz zyskują miejsce szczególnie znaczące. Tłumaczenie istniejących na obrazie szram poprzez tak zinterpretowany najazd husytów wpisuje rany obrazu w kontekst narodowy i ogólnodziejowy, a zarazem w wymiar boski.

Obecnie można mówić o głębokim powiązaniu znaczenia blizn widocznych na obliczu Madonny Jasnogórskiej z wizją bolesnych dziejów narodu polskiego.

Motyw ran na obliczu Matki Boskiej Częstochowskiej okazał się niezwykle żywotny zarówno w plastyce, jak i w literaturze. Wraz z przemianą i rozwojem znaczeń nadawanych samemu obrazowi przemianie ulegał motyw ran. W najciekawszy sposób odżył on w okresie powojennym, kiedy to stał się jednym z podstawowych nośników wizji „udręczonej polskości” i wizji bolesnych dziejów narodu polskiego. Taka interpretacja pojawia się choćby w wypowiedziach prymasa Stefana Wyszyńskiego, gdzie zranione oblicze Maryi ujmowane jest jako lustrzane odbicie oblicza narodu.

W sposób dobitny i bezpośredni powiązanie narodu i ran wyraziła również ikonografia ostatniego pięćdziesięciolecia, w której bardzo często pojawiają się motywy ran z obrazu jasnogórskiego ujęte w formie biało-czerwonej smugi. Nadanie ranom barw narodowych w sposób bezpośredni obrazuje jedność obrazu (jedność Matki Boskiej) i narodu zawartą we wspólnocie rany-cierpienia.

Szczególne bogactwo różnorodko ujętego motywu ran przyniosła ikonografia stanu wojennego. Obok szczególnego eksponowania ran na kopiach obrazu jasnogórskiego, czy nadawania ranom barw narodowych, pojawiają się także nowe ciekawe rozwiązania i pomysły ikonograficzne. Na jednym z obrazów (Maciej Bieniasz, *Modlitwa I*) zarys ran z obrazu jasnogórskiego ukazany jest

„na zgarbionych plecach ślaniającej się postaci robotnika. W geście skargi, poszukiwania źródła ukojenia bólu zwraca się ze swoim cierpieniem w kierunku stojącej kobiety z dzieckiem na ramieniu i węzłkiem w drugim ręku. Rozpoznajemy w niej Maryję z jasnogórskiego archetypu”¹¹.

Na innym pochodzącym z okresu stanu wojennego przedstawieniu ukazane są same blizny z twarzy Madonny, umieszczone na czerwonym tle. Ponad wyraźnym zarysem blizn znajduje się unoszona przez dwa anioły korona (tak jak na obrazie częstochowskim). Cała kompozycja nosi tytuł: *Mater Dolorosa*¹².

¹⁰ Sz.Z. Jabłoński, *600 lat Jasnej Góry ważniejszymi wydarzeniami pisane*, [w:] *Maryja matka narodu polskiego*, S. Grzybek (red.), Częstochowa 1983, s. 10.

¹¹ D.K. Łuszczek, *Jasnogórska Bogurodzica w ikonografii czasu nadziei 1981–1985*, [w:] „Jasna Góra” 1991, nr 2, s. 36.

¹² Mowa tu o obrazie Jacka Bukowskiego. Zob. D.K. Łuszczek, *op.cit.*, s. 37.

Z okresem stanu wojennego wiąże się jeszcze jedna ciekawa historia połączona z ranami obrazu jasnogórskiego. Historia ta pojawiła się w sferze plotki krążącej pomiędzy ludźmi. Otóż plotka owa głosiła, że rany na obrazie częstochowskim zaczęły się wydłużać i rosnąć przez cały czas. W momencie gdy dotrą poza obręb płaszcza Maryi, ma nastąpić koniec świata. Tak oto obraz i jego tajemnicze znamię pozostają w ciągłej, mistycznej łączności ze swym narodem na ziemi.

Zaprezentowana powyżej historia mityczna ran widniejących na obliczu Matki Boskiej Częstochowskiej ukazuje mechanizm powstawania i funkcjonowania zbiorowych wyobrażeń. Interpretacja wydarzeń historycznych usankcjonowana względami politycznymi z łatwością znajduje odbiór w sferze myślenia potocznego, gdzie okazuje się niezwykle żywotna. Z upływem czasu dodawane są nowe wątki, legenda obrasta kolejnymi motywami i za każdym razem przystosowuje się do nowej sytuacji. Z drugiej strony pojawiające się kolejne sytuacje dziejowe, w których pojawia się figura narodu walczącego z najeźdźcą, zaborcą, okupantem, odczytywane są poprzez utrwalony motyw ran.

Obrona świętego miasta-twierdzy

Drugim ciekawym motywem jest motyw obrony świętego miasta-twierdzy. Wyrasta on z toposu obrony Jasnej Góry w czasie najazdu szwedzkiego i wpisuje się w funkcjonujący w obrębie kultury europejskiej motyw obrony miasta-świątyni¹³.

Z historycznego punktu widzenia obrona twierdzy jasnogórskiej była mało istotnym epizodem w czasie wojny polsko-szwedzkiej. Tymczasem wersja mityczna, o której kształt zadbali m.in. sami paulini, podkreśla kluczową i przełomową rolę obrony Jasnej Góry. Romantyzm wzbogacił ten wątek figurą Polaka-obroncy Maryi i Polaka-patrioty, w której to figurze dokonuje się zjednoczenie idei walki w obronie ojczyzny z ideą walki w obronie wiary.

Taką formę tego mitu w świadomości powszechnej zaszczerpił Henryk Sienkiewicz. Jego wizja literacka okazała się niezwykle sugestywna. Świadczy o tym fakt, iż w wielu wypowiedziach czy zapisach współczesnych pojawia się przemieszanie porządku literackiego z historycznym. Postacie fikcyjne, stworzone

¹³ Nośność i głębiej korzeni tematu „cudownej obrony świątyni-miasta” przedstawia w swym artykule Franciszek Ziejka, prezentując różne przekazy historyczne i literackie funkcjonujące w kulturze europejskiej, od Herodota poczynając. Autor wskazuje na stały, powtarzający się schemat pisania o obronie świętego miasta. Wskazuje także, iż nośność i popularność toposu obrony Jasnej Góry opiera się na żywotności schematu obrony świętego miasta w całej kulturze europejskiej. Por. F. Ziejka, *Cudowna obrona świątyni-miasta (Z dziejów tematu)*, „Rocznik Komisji Historycznoliterackiej” 1980, XVII, s. 41–61.

przez Sienkiewicza, pojawiają się obok postaci historycznych niejako na równych prawach, a niekiedy nawet postacie fikcyjne i ich fikcyjne losy uprawomocniają mityczne cechy postaci historycznej (tak dzieje się w przypadku stosunku mitycznej postaci Kmicica do historycznej postaci o. Augustyna Kordeckiego). Sama wizja oblężenia Jasnej Góry powraca nieustannie w coraz to nowych kontekstach, tak jak kalka narzucająca kontury na zmieniający barwy krajobraz. Rolę Szwedów przejmują, w zależności od sytuacji i czasu, komuniści, postkomuniści, zwolennicy określonych frakcji politycznych. Jasna Góra – „prawdziwe serce narodu” – oblegana jest nieustannie przez wrogów, przez tych którzy naród polski chcą zniszczyć.

W tego typu wypowiedziach dokonuje się zlepianie trzech zasadniczych wątków: historycznego, fikcyjnego oraz sakralnego. Taki amalgamat znaczeń wywoływany przez figurę „oblężenia Jasnej Góry” tworzy spójną całość będącą wyrazem mitycznego sposobu ujmowania rzeczywistości.

Przytoczę tu fragment zapisów więziennych prymasa Stefana Wyszyńskiego, który będąc internowany, czytał m.in. *Potop* Sienkiewicza. Pod datą 18 grudnia 1954 roku znajdujemy zapis:

„Za kilka dni Polska rozpocznie niezwykle Rok Jubileuszowy: 300 lat obrony Jasnej Góry. Gdy w listopadzie 1655 roku fale »potopu« dosięgły wałów Jasnej Góry. Ojciec Augustyn Kordecki tak mówił na wstępnej naradzie do zakonników i szlachty: »Szydzi z nas i pogardza nami nieprzyjaciel, pytając, co nam z dawnych cnót pozostało. A ja odpowiem: wszystkie zginęły, jednak coś jeszcze pozostało, bo pozostała wiara i cześć dla Najświętszej Panny, na którym to fundamencie reszta odbudowana być może...« (Henryk Sienkiewicz, *Potop*) [...].

Warto myśleć o »obronie Jasnej Góry« roku 1955. – Jest to obrona duszy, rodziny, Narodu, Kościoła – przed zalewem nowych »czarów«. Moja »Jasna Góra« ściśniona zewsząd wałem udręki: wałą pociskami »zabobonu« i »wstecznicwa« – w »Kumik«. Przed 300 laty »Kumik« ocalał i trwa do dziś dnia.

»Obrona Jasnej Góry« dziś – to obrona chrześcijańskiego ducha Narodu, to obrona kultury rodzimej [...]»¹⁴.

W przytoczonej wypowiedzi, obok zastosowania kalki „potopu szwedzkiego” i „oblężenia Jasnej Góry”, można zauważyć równie ciekawe zjawisko, polegające na włączeniu wypowiedzi literackiej w obręb rzeczywistych przekazów historycznych.

Widać więc, jak w myśleniu mitycznym przemieszaniu ulegają różne porządki: porządek historyczny, fikcyjny, sakralny. Zbiór tych porządków przybiera ostateczny kształt w postaci pewnej figury mitycznej (np. w omawianym przypadku jest to figura obrony Jasnej Góry czy też potopu szwedzkiego). Te różne porządki idealnie ze sobą współgrają, tworząc spójną wizję rzeczywistości. To właśnie dzięki myśleniu mitycznemu rzeczywistość może zostać uporządkowana i w pewien sposób objaśniona.

¹⁴ S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Paryż 1982, s. 119–120.

Powracając do samej figury jasnogórskiego obłężenia, to z ciekawszych kontekstów, w których się ona pojawia, warto wymienić także reakcję Kościoła polskiego na wysuwane w 1979 roku projekty budowy autostrady w pobliżu Jasnej Góry i związane z tym propozycje budowy tunelu pod autostradą, przez który (zamiast aleją prowadzącą na Jasną Górę) musieliby przejść pielgrzymi.

Episkopat polski, ten wysunięty przez władze projekt, określa mianem „nowego obłężenia Jasnej Góry”¹⁵, wskazując na utrudnienia i zakłócenia, jakie z wybudowania autostrady wynikałyby dla jasnogórskiego sanktuarium.

Niezwykle interesujące jest także używanie sformułowania „obłężenie Jasnej Góry” w kontekście pozytywnym. Lud, wierni, pielgrzymi gromadzący się pod murami sanktuarium tworzą równoległe jakby i alternatywne „obłężenie Jasnej Góry”¹⁶. Te dwa skonfrontowane ze sobą „obłężenia” wyznaczają miejsce i znaczenie Jasnej Góry – to w obliczu Madonny Częstochowskiej odczytać można prawdziwe oblicze narodu, który potwierdza swoją tożsamość w owym „ludowym” i „pielgrzymim” obłężeniu Jasnej Góry.

Wykorzystanie figury potopu szwedzkiego i towarzyszących jej wyobrażeń jest w odniesieniu do Jasnej Góry niezwykle częste. Bardzo chętnie przykłada się tę matrycę do różnorodnych wydarzeń politycznych i społecznych.

Sienkiewiczowska wizja „Potopu” jest nieustannie powtarzana i powielana. Realizuje ona mityczne marzenie bohaterskiej walki w obronie narodu i narodowego skarbu, jakim jest Jasna Góra i obraz tutaj się znajdujący. Wizja ta operuje przeciwstawieniem: my – oni, które we wciąż obecnej legendarnej i romantycznej wizji polskości jest jedną z podstawowych figur. Równocześnie takie odwołanie się do narodowej przeszłości (raz jeszcze przypomnę: przeszłości głęboko zmityzowanej) uprawomocnia i dodaje sensu wydarzeniom i działaniom współczesnym. Działania współczesne odczytane jako kontynuacja, czy też powtórzenie uświęconych i „wielkich” zdarzeń historycznych, zyskują, poprzez swe odniesienie do przeszłości sens, głębię i prawomocność. W takim operowaniu przeszłością ujawnia się specyficzny stosunek do historii wyrażający się w nieustannym utożsamianiu z przeszłością.

W 1958 roku „Szwedzi” dokonują rzeczywistego „napadu na Jasną Górę”. Szwedami okazali się pracownicy komunistycznego Urzędu Bezpieczeństwa, którzy 21 lipca 1958 roku podjęli próbę likwidacji urzędującego na terenie klasztoru Instytutu Prymasowskiego Ślubów Narodu¹⁷. Wielce ciekawą relację z te-

¹⁵ Zob. S. Wszyński, *Prymas tysiąclecia*, Paryż 1982, przemówienie z 24 grudnia 1979 roku, s. 102, oprac. F. Kmiołek i in.

¹⁶ Por. np. wypowiedź S. Wszyńskiego z 23 listopada 1979 roku., [w:] S. Wszyński, *Prymas tysiąclecia*, s. 100–101.

¹⁷ Na temat okoliczności powstania Instytutu i charakteru jego działań zob. J. Jełowicka, *Narodziny Instytutu Prymasowskiego Ślubów Narodu na Jasnej Górze w czasach okupacji hitlerowskiej*, „Studia Claromontana” 1987, r. 8, s. 127.

go wydarzenia dała jedna z pracownic Instytutu – Jadwiga Jełowicka¹⁸. Z etnologicznego punktu widzenia największą uwagę przyciąga mitologizujący sposób mówienia o wydarzeniach współczesnych, dokonujący się poprzez stale obecne (niekiedy bardzo subtelne) odniesienie opisywanych zdarzeń do pewnego zmytyzowanego wyobrażenia historii. To odniesienie, jak już zauważyłam, obecne jest niekiedy w sposób bardzo subtelny i delikatny, być może nawet do końca nie uświadamiany i dokonuje się już w sferze najbardziej naturalnej, bo w sferze samego języka. Dobór słów, pewne sformułowania, takie, jak choćby tytułowy „najazd na Jasną Górę”, w sposób jednoznaczny nakierowują na konkretne, historyczne skojarzenia. W relacji nie brak także bezpośredniego odwołania do kontekstu historycznego:

„Przez okno wychodzące na dziedziniec przed Kaplicą, jedna z nas, głośno krzycząc zwróciła uwagę pielgrzymów na trwający napad. Wkrótce radio zagraniczne zaczęło co godzinę nadawać komunikat o napadzie współczesnych »Szwedów« na Jasną Górę”¹⁹.

Spontaniczna reakcja ludzi również dokonała się w odniesieniu do mitycznej historii:

„»Szwedzi, Szwedzi!« – »Nowy najazd na Jasną Górę!«. Ludzie rzucali się po prostu na milicjantów i tajniaków w obronie nienaruszalności świętego miejsca – Jasnej Góry”²⁰.

Całe wydarzenie w sposób, jak się zdaje odruchowy i naturalny, nasunęło funkcjonujące w powszechnym wyobrażeniu skojarzenie ze szwedzkim oblężeniem Jasnej Góry.

Fakt takiego odbioru i takiej interpretacji całego wydarzenia podkreśla siłę myślenia mitycznego i wagę miejsca, jakie w tym myśleniu zajmuje wizja potopu szwedzkiego i obrony Jasnej Góry.

Matka Boska Częstochowska – Królowa Polski

Trzecim motywem powracającym w kontekście obrazu jasnogórskiego jest motyw królewski. Matka Boska jawi się jako Królowa Polski, Polska zaś to wybrane Królestwo Maryi.

Początki tego motywu wiążą się z rokiem 1656 i ślubami Jana Kazimierza we Lwowie. I znowu u samego początku mamy do czynienia z pewną mitologiczną przemianą znaczeń. Bowiem sam fakt ślubów lwowskich nie odnosił się do posta-

¹⁸ J. Jełowicka, *Najazd na Jasną Górę i Instytut Prymasowski w 1958 roku*, „Studia Claromontana” 1993, t. 13, s. 311.

¹⁹ Fragment relacji W. Meyer za: J. Jełowicka, *Najazd na Jasną Górę* ..., s. 314.

²⁰ Fragment relacji M. Okońskiej za: J. Jełowicka, *Najazd na Jasną Górę* ..., s. 316.

ci Matki Boskiej Częstochowskiej. Tymczasem bardzo szybko dokonało się połączenie tych dwóch elementów (znowu nie bez udziału paulinów). Matka Boska Częstochowska jako Królowa Korony Polskiej umacnia swoją pozycję w 1717 roku, kiedy to dokonano uroczystej koronacji obrazu koronami papieskimi. Równocześnie idea królewkości Maryi zostaje włączona w obręb ideologii sarmackiej. Maryja-królowa narodu szlacheckiego potwierdza ideę swobody szlacheckiej. Oto szlachta sama dokonała wyboru swojej Królowej, potężniejszej od króla rzeczywistego, i zawarła z nią swoiste *pacta conventa*, w których w zamian za stanie na straży granic chrześcijaństwa zobowiązuje swoją Królową do pełnienia funkcji ponadziemskiej tarczy obronnej państwa i ustroju.

Romantyzm i romantyczne zrywy zbrojne oraz wielka przemiana świadomości, która dokonała się w ciągu XIX wieku, przemieniły kult Maryi Królowej Korony Polskiej w kult Maryi Królowej Polski²¹. Równocześnie idea królewkości Madonny Częstochowskiej uległa utrwaleniu, a Jasna Góra stała się duchową stolicą narodu. Częstochowa, obok Krakowa z królewskim Wawelem, była głównym celem wędrowek tzw. „pielgrzymów narodowych”, którzy w pozostawionych po sobie przekazach opisali Jasną Górę jako nie tylko religijne, ale i narodowe sanktuarium Polaków²².

W okresie powojennym idea królewkości Matki Boskiej Częstochowskiej nieustannie powracała. Bardzo chętnie sięgał do niej Kościół polski.

Wizja Matki Boskiej – Królowej, przed wiekami obranej przez naród, była przeciwstawiana ziemskiej władzy narzuconej temu narodowi. Retoryka ta była silnie zakorzeniona w barokowej i romantycznej tradycji, co niewątpliwie potęgowało jej nośność.

Wizja taka dominowała także w kręgach pozakościelnych, gdzie królewski status Matki Boskiej odczytywany był w sposób dosłowny. W skrajnych przypadkach pojawiały się nawet wizje uczynienia z Polski Królestwa Bożego, gdzie w Warszawie na Zamku Królewskim stanąć miał tron Matki Boskiej, a szczyt Pałacu Kultury i Nauki zwieńczyć miała statua Matki Boskiej Królowej²³.

W mniej skrajnych przypadkach wizja królewkości Matki Boskiej Częstochowskiej odnalazła swój wyraz w formach bardziej potocznych: słowach popularnych pieśni, modlitw czy w powszechnym przekonaniu, które odzwierciedla choćby przyjęte ogólnie określenie Częstochowy jako „duchowej stolicy Polski”. Władza świecka i świecka stolica ma swoją przeciwwagę w postaci niebiańskiej i nadprzyrodzonej zwierzchności. Opozycja ta była szczególnie eksponowana i ożywiana w okresach niesuwerenności Polski. Wtedy to walka z władzą świecką

²¹ Por. E. Jabłońska-Deptuła, *Boś Ty jest wolność*. „Więź” 1982, XXV, nr 10, s. 3–18.

²² Por. F. Ziejka, *Pisarze czasów narodowej niewoli na jasnogórskim szlaku pielgrzymkowym*, Peregrinus Cracoviensis 1996, z. 3, s. 97–117.

²³ Por. B. Wielki, polski, *Ziemia Błogostawiona*, Londyn 1959.

zyskiwała sankcję religijną, gdyż stawiała się walką w obronie rzeczywistej Królowej Polski i w przymierzu z tą Królową.

W szczególny i dostowny sposób idea królewkości Maryi odnowiona została przez Kościół polski w 1956 roku, kiedy to zainicjowano ogólnonarodowe odnowienie ślubów Jana Kazimierza. W ślubach z 1956 roku cały naród uroczyście odnawiał uznanie Matki Boskiej za Królową Narodu Polskiego. Śluby rozpoczęły zarazem okres przygotowania do obchodów milenium chrztu Polski. W ramach przygotowań zrealizowano zainicjowaną przez prymasa Stefana Wyszyńskiego peregrynację kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Peregrynacja, polegająca na objeżdżaniu poszczególnych parafii przez kopię cudownego obrazu, doprowadziła do powszechnego ożywienia kultu obrazu. Oficjalne, inicjowane przez władze kościelne formy pobożności łączyły się z formami spontanicznymi, noszącymi znamiona ludowości. Dlatego też w okresie peregrynacji kopii jasnogórskiego obrazu można zaobserwować, iż obok szczególnie eksponowanego przez Kościół motywu królewkości Maryi współgrał motyw macierzyński, przybliżający i uczłowieczający postać Matki Boskiej.

Można się zastanawiać, czy motyw królewskiej władzy Matki Boskiej Częstochowskiej jest nadal żywy i nośny. Okres ostatnich dziesięciu lat przyniósł olbrzymie zmiany świadomości, obyczaju, wyobrażeń powszechnych. Wydaje się jednak, że czasy ostatnie nie zaprzeczyły jak dotąd wizji królewkości Maryi. Tradycja, ciągłość i żywotność powszechnych wyobrażeń skłaniają polityków czy też demokratycznie wybranych przedstawicieli władz do publicznego oddawania czci jasnogórskiemu wizerunkowi. Te z reguły czysto polityczne gesty wskazują na siłę utrwalonych przez stulecia motywów.

* * *

Na zakończenie można stwierdzić, iż mityczna wizja polskich dziejów narodowych jest mocno rozbudowana. Przyczynił się do tego niewątpliwie kontekst historyczny, a szczególnie okres nieistnienia państwowości polskiej. Obraz jasnogórski, zmieniający się w ciągu dziejów stosunek do niego, przemiana znaczeń mu nadawanych może stanowić pewne odbicie stosunku narodu do własnej historii. Jak to powyżej wskazałam w ciągu ostatnich lat dawne znaczenia wizerunku jasnogórskiego, wywodzące się w dużej mierze z wizji romantycznej, były nadal podtrzymywane i nadal żyły, nadal objawiały swą mityczną siłę. Jeżeli jednak przyznamy rację tym, którzy wskazują na dokonujące się aktualnie odchodzenie od romantycznego paradygmatu²⁴, będziemy musieli postawić sobie zarazem pytanie o nowe znaczenia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

²⁴ Por. M. Janion, *Czy będziesz wiedział co przeżyłeś*, Warszawa 1996.

